



Szuflandia, fot. z archiwum Biblioteki Miejskiej w Łodzi

**PAWEŁ BRAUN**  
**ALEKSANDRA ZBIERANOWSKA**

Biblioteka Miejska w Łodzi

## **Biblioteka dobrze skrojona na czasy pandemii**

Marzec 2020 roku rozpoczął trudny dla instytucji kultury okres niepewności związanej z ich dalszym funkcjonowaniem. Globalna epidemia COVID-19 sprawiła, że instytucje kultury, w tym także biblioteki, zmuszone zostały do zamknięcia lub czasowego przymknięcia drzwi przed odwiedzającymi. Ten specyficzny okres zastał Bibliotekę Miejską w Łodzi w szczycie działań modernizacyjnych, zaledwie dwa lata po powstaniu tej nowej instytucji z połączenia pięciu dzielnicowych bibliotek wraz ze wszystkimi 79 filiami. Biblioteka Miejska w Łodzi, mimo ogromnej ilości pracy, goniących terminów i szerokich perspektyw rozwoju, była zmuszona odłożyć na bok harmonogramy i plany pracy na rzecz bieżącego reagowania na ciągle zmieniające się warunki funkcjonowania instytucji kultury w tym specyficznym czasie. Zasady pracy bibliotek zostały wyznaczone w sposób bardzo ogólny. Wymagało to od osób zarządzających podjęcia ostatecznych decyzji w zakresie organizacji wypożyczeń czy zmian w godzinach pracy z uwzględnieniem wątpliwości wszystkich interesariuszy – od władz centralnych i samorządowych po bibliotekarzy i czytelników.

Uważamy, że mimo zupełnie nowych okoliczności, w których Biblioteka Miejska w Łodzi się znalazła, udało nam się zrobić naprawdę dużo. Czas pokazał, że nie straciliśmy zaufania naszych czytelników i utrzymaliśmy ważną pozycję wśród rodzimych instytucji kultury.

Przyświecała nam myśl, że dla wielu osób zamkniętych w domach w czasie pandemii kultura przestała być jedynie uzupełniającą ofertą spędzania wolnego czasu – niejednokrotnie stała się jedyną. Okazało się, że społeczeństwo nie tylko poszukuje kultury i rozrywki na popularnych platformach streamingowych, ale także zwraca się z potrzebą edukacyjno-rozrywkową do znanych sobie instytucji kultury.

Wiedzieliśmy, że musimy stanąć na wysokości zadania i pozostać jak najbardziej dostępni dla naszych czytelników. Od 12 marca, czyli od momentu zawieszenia pracy bibliotek, zaczęliśmy proces przeformułowania naszej oferty i dostosowania jej do nowych warunków. Uruchomiliśmy usługę Legimi z kodami na telefon, aby umożliwić czytelnikom swobodne korzystanie z e-booków. Ponadto można było zadzwonić do wybranej filii, aby zarezerwować książkę i indywidualnie umówić się na jej odbiór. Zdarzało się, że czytelnicy wypożyczali możliwie maksymalną liczbę książek (15 pozycji na kartę), wykorzystując wszystkie karty biblioteczne dostępne na członków rodziny. Utwierdziło nas to w przekonaniu, iż przynajmniej pewna część społeczeństwa nie może się obyć bez książek. Do starszych, którzy nie mogą wyjść z domu, zaadresowaliśmy usługę „książki na dowóz”. Oferta skierowana była do osób z grupy ryzyka – powyżej 70. roku życia, które nie miały możliwości osobistego odbioru książek z biblioteki. Zamówienia można było składać telefonicznie, a następnie były one przekazywane w ręce zamawiającego w wybrane dwa dni tygodnia według ustalonego cotygodniowego harmonogramu. Ponadto, zachowując zasady bezpieczeństwa, „wyszliśmy” z naszymi zbiorami bezpośrednio do ludzi przemieszczających się po głównej ulicy Łodzi. W ramach programu „Biblioteka w drodze” nasi pracownicy jeździli rowerami cargo wypełnionymi beletrystyką po ulicy Piotrkowskiej, ułatwiając zainteresowanym bezpośrednio wypożyczenie lektury. Już w pierwszych dniach pandemii podjęliśmy decyzję o przyspieszeniu prac nad Szuflandią. Wiedzieliśmy, że procesu wypożyczania książek za jej pomocą nie zaburzą nieustannie zmieniające się ograniczenia, ponieważ korzystanie z takiego rozwiązania nie wymaga bezpośredniego kontaktu czytelnika z bibliotekarzem. Już w lipcu 2020 roku książkomat, o nazwie zaczerpniętej z filmu *Kingsajz*, stanął w sercu Łodzi, na rynku łódzkiej Manufaktury, jednego z najchętniej odwiedzanych miejsc w Łodzi. Czytelnicy mogli wypożyczać z niego książki bez wcześniejszej rezerwacji i przeglądać zawartość półek

dzięki przeszklonym szufladom. Oprócz innowacyjności Szuflandia cechuje się także wygodą wypożyczania. Wystarczy zeskanować kartę biblioteczną, wybrać określone wydanie z prawie setki dostępnych tytułów i książka jest gotowa do wypożyczenia. Szufladka otwiera się podobnie jak w paczkomacie. Czytelnik może wypożyczyć do dwóch książek na miesiąc. Wygodna lokalizacja Szuflandii, duży wybór pozycji czytelniczych, zgodnych z aktualnymi trendami oraz wybranych głosami czytelników naszych bibliotek (kryminały, biografie, reportaże, poradniki, książki obcojęzyczne i wydawnictwa dla dzieci), ich ciągła rotacja oraz wygoda w uzupełnianiu wypożyczanego księgozbioru przez bibliotekarzy pracujących w pobliskiej, prężnie działającej Bibliotece Gdańskiej w Łodzi, stanowiła o sukcesie tej innowacyjnej filii z własnym katalogiem *online*. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, iż ta forma wypożyczania – jako pierwsza w tej części Europy – pozwoliła na zapewnienie naszym odbiorcom, także w czasie całkowitego zawieszenia pracy bibliotek, szerokiego dostępu do książek. Szuflandia spotkała się z dużym zainteresowaniem odbiorców usług Biblioteki Miejskiej w Łodzi oraz zyskała uznanie w ogólnopolskim środowisku bibliotekarzy.

Biblioteka Miejska w Łodzi oprócz odgrywania swojej typowej roli – wypożyczalni książek, pełni niejako funkcję domu kultury, organizując między innymi różnorodne warsztaty, spotkania, gry terenowe oraz prelekcje edukacyjne. Obostrzenia pandemiczne sprawiły, że większość z tych wydarzeń musiała zmienić swoją formułę i przenieść się do sieci. Biblioteka pozostała obecna w mediach społecznościowych, transmitując różnego rodzaju rozmowy z pisarzami i ludźmi kultury (m.in. Jakubem Małeckim, Jolantą Warakomską) na swoim profilu facebookowym. Nasze filie podtrzymywały także kontakt ze swoimi młodszymi odbiorcami – uczniami szkół podstawowych i średnich – proponując popołudniowe lekcje języka angielskiego, włoskiego oraz francuskiego z native speakerami. Lekcje prowadziły – za pomocą platformy Teams – wolontariuszki z programu Erasmus+, które były uczestniczkami inicjatywy Europejski Korpus Solidarności. Z myślą o naszej najmłodszej grupie czytelniczej – dzieciach w wieku od 0 do 4 lat – przenieśliśmy do sieci cykl „Pełzaki w bibliotece”, łączący zabawę z aktywnościami stymulującymi rozwój „czytelników” z tej grupy wiekowej. Zajęcia odbywały się na specjalnej grupie facebookowej, do której mógł dołączyć każdy czytelnik-opiekun, aby



Realizacja projektu „Biblioteka w drodze”,  
fot. z archiwum Biblioteki Miejskiej w Łodzi

---

w wyznaczonym czasie uczestniczyć z dzieckiem w transmisjach „na żywo”.

Rozpoczęliśmy także akcję „Raimy książki”, aby zaproponować naszym odbiorcom ciekawe propozycje lekturowe poprzez krótkie polecenia nagrane przez interesujące osoby związane z Łodzią – ludzie kultury, sztuki, polityki oraz aktywistów. W naszym cyklu książki polecili między innymi: Piotr Szwed – dziennikarz obecnie związany z „Dwutygodnikiem”, Izabella Adamczewska-Baranowska – reporterka i wykładowczyni uniwersytecka, Joanna Podolska – dyrektorka Centrum Dialogu, dr hab. Natalia Lemann – prof. UŁ. Biblioteka stworzyła też – przeznaczony do mediów społecznościowych – filmik instruktażowy w niemieckiej, czarno-białej stylistyce kina z lat dwudziestych XX wieku, aby pokazać czytelnikom, jak należy korzystać z bibliotek

w czasie pandemii. W krótkiej humorystycznej formie, bez zbędnego zadęcia i pouczania, przekazaliśmy najważniejsze wskazówki zapewniające bezpieczeństwo korzystania z naszych filii.

Ponadto wykorzystaliśmy nasze media społecznościowe do obserwowania partnerskich instytucji kultury i polecania ich działań. Uważam, że wzajemne wspieranie się w tym trudnym czasie przyczyniło się do ciągłości funkcjonowania tego typu placówek oraz stanowiło rodzaj wsparcia psychologicznego dla twórców.

Mimo że pandemia pokrzyżowała nasze plany i wiedzieliśmy, że nie utrzymamy tempa restrukturyzacji sieci bibliotecznej, przeprowadziliśmy kilka udanych remontów oraz rewitalizacji obiektów na potrzeby kolejnych filii. Mimo opóźnień w pracach budowlanych, zakupie materiałów i mebli oraz nadwątlonego przez wydatki BHP budżetu otworzyliśmy trzy nowe profilowane filie: Bibliotekę Gdańską o profilu socjologiczno-ekonomicznym, Bibliotekę Tuvim, której motywem przewodnim są ekologia oraz ochrona środowiska, a także Bibliotekę Odyseję skupioną wokół tematyki podróży i poznawania innych kultur. Każda z kamienic goszczących te trzy filie przeszła spektakularną metamorfozę w ramach Programu Rewitalizacji Obszarowej Centrum Łodzi. Warto podkreślić, że przestrzenie wymienionych bibliotek są w pełni przystosowane do użytku przez osoby niepełnosprawne (wejścia, windy, stanowiska komputerowe dla osób niedowidzących i niedosłyszących). Oprócz profilowanych filii wyremontowaliśmy mniejsze, niezwykle istotne dla środowiska małych społeczności filie osiedlowe. Dwie największe realizacje ostatniego roku to Kostka na osiedlu Retkinia oraz biblioteka przy ul. Mackiewiczza na Bałutach.

Specyfika pracy bibliotekarza zakłada kontakt z osobami starszymi, co daje nam wiedzę na temat kompetencji cyfrowych tej grupy mieszkańców Łodzi. Widzimy, że część seniorów nie potrafi korzystać z nowych technologii. Biorąc to pod uwagę, zaangażowaliśmy część naszych filii w projekt Karta Łodzianina. W wybranych bibliotekach łodzianie mogli zrealizować wszystkie procedury w ramach uzyskiwania karty miejskiej – od weryfikacji podatkowej po zakup karty. Staraliśmy się utrzymać możliwość założenia takiej karty w tym czasie, kiedy biblioteki pozostawały otwarte. Myśląc o naszych odbiorcach, pozostających poza obiegiem informacji internetowych, mediów

społecznościowych i często też wykluczonych ekonomicznie na tyle, aby znaleźć się poza głównym nurtem informacji, rozpoczęliśmy nasz najtrudniejszy chyba dotychczas projekt – wydawanie gazety „Łódź.pl”. Wymagało to od nas stworzenia nowego działu redakcji, zatrudniającego doświadczonych dziennikarzy, korektorów, grafików i kolporterów. Dwa miesiące od uzyskania zgody Pani Prezydent i Rady Miasta wyszedł pierwszy numer. Gazeta jest bezpłatna, ukazuje się trzy razy w tygodniu w nakładzie średnio 50 tysięcy egzemplarzy. Oprócz bibliotek jest dostępna także w tramwajach, autobusach, zakładach opieki zdrowotnej, kawiarniach i wielu innych instytucjach. Umieszczamy ją także w formacie PDF na stronie internetowej Biblioteki Miejskiej w Łodzi, a ponadto na profilu Urzędu Miasta Łodzi. Na 16 stronach staramy się mówić między innymi o społecznym i kulturalnym życiu miasta. Gazeta ta jest nadzieją na kontakt z osobami, które w razie kolejnego lockdownu pozostaną poza obiegiem cyfrowym.

Po doświadczeniu w kwestii planów Biblioteki Miejskiej w Łodzi w trakcie pandemii nasuwa mi się na myśl powiedzenie Woody’ego Allena: „Jeśli chcesz rozśmieszyć pana Boga, opowiedz mu o swoich planach”. Ostatnie dwa lata dobitnie to udowodniły. Są jednak takie kamienie milowe w najbliższej przyszłości, do których chcielibyśmy dotrzeć.

Pierwszy to rozbudowana aplikacja na telefony komórkowe, pozwalająca nie tylko zapoznać się z zasobem biblioteki, dokonać zamówienia, rezerwacji i bieżącej obsługi, ale także uregulować zadłużenia wobec filii i wziąć udział w rywalizacji. W ciągu najbliższego roku planujemy również ponownie otworzyć kilka mniejszych bibliotek (po odświeżeniu i remontach) oraz dwie inwestycje, które mają duże znaczenie dla dokończenia procesu restrukturyzacji bibliotek łódzkich – Bibliotekę Wolność i Mediatekę Memo.

Pierwsza z nich, umiejscowiona w jednej z najbardziej prestiżowych części miasta – przy placu Wolności, stanowić będzie pierwszą część przygotowania nowej siedziby głównej Biblioteki Miejskiej w Łodzi. Jej nazwa jest tutaj znacząca – Wolność ma stanowić miejsce debaty na temat właśnie wolności, demokracji i uczestnictwa mieszkańców w kształtowaniu swojego otoczenia. Liczymy na to, że uda nam się stworzyć istotne miejsce z punktu widzenia kształtowania społeczeństwa partycypacyjnego. Z kolei Memo ma być najnowocześniejszą placówką na terenie Łodzi, wykorzystującą szeroką tradycję miasta filmowego.

Zaoferuje czytelnikom najnowocześniejsze metody tworzenia oraz dostępu do treści literackich i multimedialnych.

Największym i najtrudniejszym wyzwaniem na najbliższe miesiące, a może nawet i lata jest dla nas odzyskanie czytelników i poczucia bezpieczeństwa nie tylko w bibliotece, ale również na organizowanych przez nas imprezach. W dobie rozluźnienia obostrzeń obserwujemy powrót łodźcian do naszych filii, gdzie przychodzą zarówno po książki, jak i po ofertę kulturalno-edukacyjną. To napawa nas nadzieją, że nasze działania podczas pandemii miały sens.